

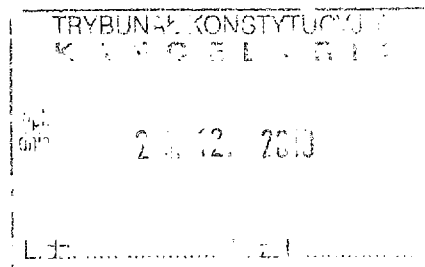


Rzeczpospolita Polska  
PROKURATOR GENERALNY

Warszawa, dnia 23 grudnia 2010 r.

PG VIII TK 147/10

(P 39/10)



### TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

W związku z pytaniami prawnymi Sądu Rejonowego w Janowie Lubelskim I Wydział Cywilny:

„czy art. 505<sup>30</sup> § 1 ustawy z 17 listopada 1964 roku - Kodeks postępowania cywilnego jest zgodny z art. 175 ust. 1 Konstytucji”

- na podstawie art. 27 pkt 5 w zw. z art. 33 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.) -

**przedstawiam następujące stanowisko:**

**postępowanie w niniejszej sprawie podlega umorzeniu na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.) - ze względu na niedopuszczalność orzekania.**

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Janowie Lubelskim I Wydział Cywilny, postanowieniem z dnia 19 listopada 2010 r., sygn. akt \_\_\_\_\_ oraz postanowieniem z tej samej daty, sygn. akt \_\_\_\_\_, przedstawił Trybunałowi Konstytucyjnemu dwa pytania prawne o identycznej treści: „czy art. 505<sup>30</sup> § 1 ustawy z 17 listopada 1964 roku – Kodeks postępowania cywilnego jest zgodny z art. 175 ust. 1 Konstytucji”.

Zarządzeniem Prezesa Trybunału Konstytucyjnego wymienione pytania prawne (odpowiednio sygnatury akt: P 39/10 i P 40/10), ze względu na tożsamość przedmiotu sprawy, zostały połączone celem łącznego rozpoznania pod sygn. P 39/10.

Pytania prawne sformułowane zostały w związku z rozpoznawaniem przez Sąd Rejonowy w Janowie Lubelskim spraw z powództwa:

- K \_\_\_\_\_ spółki akcyjnej w Z \_\_\_\_\_ przeciwko E \_\_\_\_\_  
W \_\_\_\_\_ o zapłatę \_\_\_\_\_ złotych (sygn. akt \_\_\_\_\_ );
- K \_\_\_\_\_ spółki akcyjnej w Z \_\_\_\_\_ przeciwko J \_\_\_\_\_  
W \_\_\_\_\_ o zapłatę \_\_\_\_\_ złotych (sygn. akt. \_\_\_\_\_ ).

Sąd Rejonowy w Janowie Lubelskim przywołał następujące ustalenia faktyczne i prawne poczynione w obu sprawach.

Postępowanie w obu sprawach zostało wszczęte w następujących okolicznościach.

Powód - spółka akcyjna K \_\_\_\_\_ - wystąpił do Sądu Rejonowego w L \_\_\_\_\_ Wydział Cywilny o wydanie nakazu zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym.

W obu sprawach referendarz sądowy w tym sądzie wydał nakazy zapłaty w postępowaniu upominawczym, od którego pozwani wnieśli sprzeciwy, zaskarżając nakazy w całości.

W zaistniałym stanie prawnym referendarz sądowy przekazał pozwy w obu sprawach Sądowi pytającemu jako miejscowo i rzeczowo właściwemu do ich rozpoznania.

Rozpoznając wskazane sprawy Sąd pytający powziął wątpliwość co do zgodności art. 505<sup>30</sup> § 1 k.p.c., ze względu na uprawnienie referendarza sądowego do wydania w elektronicznym postępowaniu upominawczym postanowienia o przekazaniu sprawy, z art. 175 ust. 1 Konstytucji.

Uzasadniając niekonstytucyjność zaskarżonej regulacji Sąd pytający wskazał, że, zgodnie z art. 200 § 1 k.p.c., do rozstrzygania kwestii właściwości jest uprawniony wyłącznie sąd i nie ma przepisu ustanawiającego ogólną kompetencję referendarza do wydawania jakichkolwiek rozstrzygnięć w tym zakresie. Referendarz nie jest sądem, tylko urzędnikiem sądowym, nie ma zatem kompetencji do sprawowania wymiaru sprawiedliwości, a taki właśnie charakter ma ustalenie właściwości sądu.

W opinii sądu, wydanie postanowienia „zawierającego rozstrzygnięcie o przekazaniu sprawy właściwemu sądowi stanowi wynik rozważenia właściwości, dokonanej w konkretnej sprawie, na podstawie ustalonych w niej przesłanek. Dotyczy to również przekazania sprawy z sądu rozpoznającego ją w elektronicznym postępowaniu upominawczym do sądu właściwości ogólnej w trybie art. 505<sup>36</sup> § 1 Kodeksu postępowania cywilnego. Jako całość postępowanie to ma na celu ustalenie właściwości sądu” (uzasadnienie s. 4).

Sąd pytający podkreślił, że właściwość sądu nie jest dla postępowania kwestią uboczną, a przesłanką procesową, co oznacza, że jest okolicznością w sposób istotny wpływającą na postępowanie.

Zwrócił też uwagę na wagę przestrzegania właściwości sądu dla prawidłowego toku postępowania, której naruszenie może prowadzić nawet do

nieważności postępowania. Nadto zaakcentował skomplikowany charakter ustalania właściwości sądu w postępowaniu cywilnym, wymagający często oceny materiału dowodowego i właściwej klasyfikacji zgłoszonego roszczenia na tle przepisów prawa materialnego.

Sąd stwierdził, że wskazanie właściwości sądu w sposób istotny wpływa na możliwość faktycznego wykonywania prawa do sądu – „poprzez wskazanie sądu odległego od miejsca pobytu strony może stronie istotnie utrudnić udział w postępowaniu. (...) Mimo że rozstrzygnięcie co do właściwości sądu nie kształtuje bezpośrednio treści rozstrzygnięcia co do istoty sprawy, to jego waga jest taka, że powinno ono zapadać w okolicznościach wyłączających możliwość wszelkich nacisków - czyli winno być podejmowane przez organ niezależny i niezawisły” (tamże).

Naruszenia zasady sądowego wymiaru sprawiedliwości Sąd pytający upatruje w tym, że zaskarżony przepis art. 505<sup>30</sup> k.p.c. powierza wykonanie czynności, będących sprawowaniem wymiaru sprawiedliwości, a nie ochroną prawną, organowi niebędącemu sądem. Sąd wywodzi, że „[p]ostanowienie o przekazaniu sprawy (wraz z poprzedzającym je rozważeniem właściwości) należy uznać za czynność leżącą w zakresie wymiaru sprawiedliwości, a nie w zakresie ochrony prawnej jednostki. W konsekwencji przepis, który tę czynność przekazuje organowi niesądowemu, jest sprzeczny z przepisem ustanawiającym sądowy monopol wymiaru sprawiedliwości” (tamże).

W dalszej części uzasadnienia Sąd pytający szeroko odwołuje się do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 1 grudnia 2008 r., sygn. P 54/07 (OTK ZU nr 10/A/2008, poz. 171), z którego wyprowadza wniosek, że Trybunał Konstytucyjny prezentuje pogląd, iż powierzenie organom niesądowym czynności z zakresu wymiaru sprawiedliwości, nawet wówczas, gdy przysługuje od nich odwołanie do sądu, jest niedopuszczalne.

Uzasadniając z kolei związek między odpowiedzią na pytanie prawne a rozstrzygnięciem toczących się przed tym sądem spraw, w związku z którymi pytanie zostało postawione, Sąd pytający wskazał:

„- w przypadku stwierdzenia zgodności wskazanego przepisu z Konstytucją okaże się, że postanowienie o przekazaniu sprawy zostało wydane przez uprawniony organ, wobec czego sprawie zostanie nadany zwykły bieg w tutejszym sądzie i zostanie w niej wydany wyrok,

- w przypadku stwierdzenia niezgodności wskazanego przepisu z Konstytucją okaże się, że brak postanowienia Sądu Rejonowego w L o przekazaniu sprawy tutejszemu Sądowi, wobec czego sprawa zostanie zwrócona Sądowi Rejonowemu w L do nadania dalszego biegu” (uzasadnienia obu pytań, s. 2).

W niniejszej sprawie, zainicjowanej pytaniami prawnymi Sądu Rejonowego w Janowie Lubelskim, niezbędne jest na wstępie ustalenie, czy pytania te spełniają wymagania dopuszczalności, określone w art. 193 Konstytucji (ze względu na połączenie obu pytań zarządzeniem Prezesa Trybunału Konstytucyjnego dalej: pytanie prawne).

Zgodnie z art. 193 Konstytucji, każdy sąd może przedstawić Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie prawne co do zgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą, jeżeli od odpowiedzi na pytanie prawne zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed tym sądem.

Pytanie prawne stanowi instytucję konkretnej kontroli prawa. Jest ona podejmowana w związku z zastosowaniem aktu normatywnego w indywidualnej sprawie. Cechą istotną pytania prawnego jest zatem ścisły związek z toczącym się postępowaniem w indywidualnej sprawie.

Innymi słowy, w wypadku pytania prawnego kontrola konkretna jest związana z rozstrzygnięciem sprawy przez sąd, który ma konstytucyjne

wątpliwości w odniesieniu do normy, którą zamierza zastosować, wydając orzeczenie.

Niespełnienie przesłanek kontroli jest przeszkodą formalną dla przeprowadzenia pełnego, merytorycznego badania konstytucyjności zaskarżonych norm i musi spowodować umorzenie postępowania ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

Aby pytanie prawne zostało uznane za dopuszczalne, musi spełniać następujące przesłanki: 1) podmiotową, 2) przedmiotową oraz 3) funkcjonalną.

Przesłanka podmiotowa oznacza, że z pytaniem prawnym może zwrócić się do Trybunału Konstytucyjnego sąd.

Jak podkreśla się w doktrynie, Trybunał Konstytucyjny pełni tu rolę subsydiarną względem tego sądu, w tym sensie, że orzeka dopiero wówczas, gdy sąd dokona oceny konstytucyjności danego aktu normatywnego i dojdzie do przekonania, że jest on niezgodny z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową czy ustawą (vide - A. Wasilewski, *Przedstawianie pytań prawnych Trybunałowi Konstytucyjnemu przez sądy [art. 193 Konstytucji RP]*, „Państwo i Prawo” z. 8/1999, s. 29).

Przesłanka przedmiotowa z kolei oznacza, że pytanie prawne może dotyczyć przepisu, którego zgodność z określonym wzorcem wpływa na treść rozstrzygnięcia przez sąd konkretnej sprawy.

Nie może to być - co należy podkreślić - przepis, który nie ma **bezpośredniego** znaczenia dla rozstrzygnięcia w rozpatrywanej przez sąd sprawie i który nie będzie podstawą rozstrzygnięcia.

Przesłanką funkcjonalną pytania prawnego jest jego relewancja, czyli wystąpienie zależności między odpowiedzią na pytanie a rozstrzygnięciem sprawy toczącej się przed sądem pytającym. Zależność ta jest oparta na bezpośredniej i ścisłej relacji między treścią kwestionowanego przepisu a stanem faktycznym sprawy, w związku z którą postawione zostało pytanie

prawne. Przedmiotem pytania prawnego może być tylko taki przepis, którego wyeliminowanie z porządku prawnego w wyniku wyroku Trybunału Konstytucyjnego wywrze wpływ na treść rozstrzygnięcia sprawy, w związku z którą przedstawiono pytanie prawne. Kierując pytanie prawne do Trybunału Konstytucyjnego sąd powinien wykazać tę zależność (vide - postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3 marca 2009 r., sygn. P 63/08, OTK ZU nr 3/A/2009, poz. 31).

W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego akcentuje się również okoliczność, że przedmiotem pytania prawnego może być zagadnienie prawne, którego rozwiązanie możliwe jest wyłącznie przez wyrok Trybunału Konstytucyjnego, uznający kwestionowany przepis za zgodny z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą bądź też za sprzeczny z tymi aktami prawnymi.

Oznacza to, jak wskazuje Trybunał Konstytucyjny, że w sytuacji, gdy wątpliwości co do zgodności z aktami hierarchicznie wyższymi, zgłaszane przez sąd pod adresem kwestionowanej regulacji, mogą znaleźć samoistne wyjaśnienie na płaszczyźnie ich wykładni, a więc bez potrzeby rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego, to nie można przyjąć, aby spełnione były przesłanki - przedmiotowa i funkcjonalna (vide - postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 czerwca 2009 r., sygn. P 35/07, OTK ZU nr 6/A/2009, poz. 100).

Odnosząc powyższe uwagi do pytania prawnego, rozpatrywanego w niniejszej sprawie, należy stwierdzić, iż pytanie to niewątpliwie spełnia przesłankę podmiotową, gdyż pochodzi od sądu, budzi natomiast poważne wątpliwości w zakresie realizacji przesłanki przedmiotowej i funkcjonalnej.

Sąd pytający zaskarżył art. 505<sup>30</sup> k.p.c. - jako naruszający, wysłowioną przez art. 175 Konstytucji, zasadę sądowego wymiaru sprawiedliwości.

Sąd upatruje naruszenia wskazanej zasady w tym, że, w elektronicznym postępowaniu upominawczym, zaskarżony przepis upoważnia organ pozasądowy, jakim jest referendarz sądowy, do wydania, w razie prawidłowo wniesionego sprzeciwu od nakazu zapłaty, postanowienia o przekazaniu pozwu do sądu właściwości ogólnej, którą to czynność - w opinii sądu - należy zaliczyć do, zastrzeżonego dla sądu, sprawowania wymiaru sprawiedliwości.

Uzasadniając relewancję pytania prawnego, Sąd pytający wskazał na uzależnienie rozstrzygnięcia w zawisłej przed tym sądem sprawie od oceny zgodności z Konstytucją „całego” art. 505<sup>30</sup> k.p.c., zakwestionował bowiem „zgodność wskazanego przepisu z Konstytucją”.

Rozważania nad dopuszczalnością pytania prawnego w niniejszej sprawie należy rozpocząć od analizy treści normatywnej zaskarżonego przepisu.

Art. 505<sup>30</sup> § 1 k.p.c. stanowi: „[c]zynności w elektronicznym postępowaniu upominawczym może wykonywać referendarz sądowy”.

Kwestionowana regulacja wprowadzona została ustawą z dnia 9 stycznia 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 26, poz. 156), która weszła w życie 1 stycznia 2010 r. Krótki okres obowiązywania nie pozwala mówić o utrwalonej linii orzeczniczej w stosowaniu tej regulacji.

Tymczasem w doktrynie nie ma zgodności co do tego, jak przepis ten powinien być odczytywany.

Komentatorzy zwracają uwagę, że zawartość normatywna art. 505<sup>30</sup> § 1 k.p.c. jest źródłem kontrowersji, ponieważ przepis ten nie określa w sposób jednoznaczny, jakie czynności w elektronicznym postępowaniu upominawczym może wykonywać referendarz sądowy.

Jest jednak poza sporem, iż w elektronicznym postępowaniu upominawczym referendarz sądowy może wydać nakaz zapłaty. Wynika to z treści art. 354<sup>1</sup> § 2 k.p.c., który stanowi: „[w] postępowaniu upominawczym oraz



w elektronicznym postępowaniu upominawczym nakaz zapłaty może wydać także referendarz sądowy”.

Dla odkodowania treści zaskarżonego przepisu należy przywołać również art. 47<sup>1</sup> k.p.c., który wskazuje z kolei, jakie „czynności w postępowaniu cywilnym” może wykonywać referendarz sądowy. Przepis ten przewiduje, że: „referendarz sądowy może wykonywać czynności w postępowaniu cywilnym w wypadkach wskazanych w ustawie. W zakresie powierzonych mu czynności referendarz sądowy ma kompetencje sądu, chyba że ustawa stanowi inaczej”.

Niektórzy spośród komentatorów uważają za bezsporne, że zaskarżony przepis, w powołanym kontekście normatywnym, oznacza upoważnienie referendarza sądowego do wykonywania w elektronicznym postępowaniu upominawczym wszelkich czynności - analogicznie jak sąd.

Argumentują, że za przyjęciem takiej interpretacji przemawia wnioskowanie *a maiori ad minus* - w sytuacji, gdy z mocy wyraźnego postanowienia ustawy referendarz sądowy może postępowanie zakończyć merytorycznie wydając nakaz zapłaty, to nie znajduje uzasadnienia przyjęcie tezy, że nie jest on upoważniony do wydawania, w ramach takiego postępowania, zarządzeń i postanowień. Skoro zatem może wydać orzeczenie idące w skutkach znacznie dalej i bardziej istotne z punktu widzenia stron postępowania (tj. nakaz zapłaty), to tym bardziej może wydawać „orzeczenia w istocie o charakterze tylko formalnym” (np. postanowienia w przedmiocie umorzenia postępowania czy postanowienia o przekazaniu pozwu do sądu właściwości ogólnej, w tym w przypadku, o którym mowa w art. 505<sup>36</sup> k.p.c.). Zauważają jednocześnie, że poglądy o niedopuszczalności wydania przez referendarza sądowego postanowienia w przedmiocie przekazania sprawy zgodnie z właściwością pojawiają się zarówno w doktrynie, jak i w praktyce (vide - komentarz do art. 505<sup>30</sup> Kodeksu postępowania cywilnego [w:] K. Jasińska, A. Lejko, *Komentarz do niektórych przepisów ustawy z dnia 17*

*listopada 1964r. - Kodeks postępowania cywilnego, zamieszczony w Systemie Informacji Prawnej LEX/el. 2010).*

Podobny pogląd, bez szerszego uzasadnienia, prezentuje P. Biezuński, który stwierdza, że art. 505<sup>30</sup> k.p.c. przesądza, iż w elektronicznym postępowaniu upominawczym wszystkie czynności sądu, a więc czynności przygotowawcze, kontrolne i rozstrzygające, może wykonywać referendarz sądowy (vide - komentarz do art. 505<sup>30</sup> Kodeksu postępowania cywilnego [w:] P. Biezuński, *Komentarz do niektórych przepisów ustawy z dnia 17 listopada 1964r. - Kodeks postępowania cywilnego, zamieszczony w Systemie Informacji Prawnej LEX/el. 2009).*

Z kolei inni komentatorzy prezentują pogląd, że jakkolwiek gramatyczna wykładnia art. 505<sup>30</sup> k.p.c. może przemawiać za wnioskiem, iż w elektronicznym postępowaniu upominawczym referendarz sądowy może wykonywać wszystkie czynności procesowe, także te, których podjęcie, zgodnie z przepisami Kodeksu postępowania cywilnego, jest wymagane na rozprawie, to wniosek taki nie jest trafny z tego względu, że „więcej argumentów przemawia za ścieśniającą interpretacją art. 505<sup>30</sup> [k.p.c. - przypis wł.]”.

W ich opinii, argumentów takich dostarczają, w szczególności, art. 47<sup>1</sup> k.p.c. oraz art. 147 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm., dalej p.u.s.p.). Jak wywodzą, „zarówno z ogólnego przepisu procesowego (art. 47<sup>1</sup>), jak i z przepisu ustrojowego (art. 147 § 1) wynika zasada, że referendarzom powierza się wykonywanie wyłącznie wyraźnie określonych w ustawach czynności należących do sądów w zakresie ochrony prawnej” (vide - komentarze do art. 505<sup>30</sup> Kodeksu postępowania cywilnego [w:] J. Bodio, T. Demendecki, A. Jakubecki, O. Marcewicz, P. Telenga, M. Wójcik oraz M. Tchórzewski, *Elektroniczne postępowanie upominawcze. Komentarz, Komentarze do niektórych przepisów ustawy z dnia 17 listopada 1964r. - Kodeks postępowania cywilnego, zamieszczone w Systemie Informacji Prawnej, LEX/el. 2010).*

W doktrynie prezentowany jest też pogląd, że w elektronicznym postępowaniu upominawczym referendarz sądowy jest upoważniony wyłącznie do wydawania nakazów zapłaty (art. 353<sup>1</sup> § 2 k.p.c.) oraz wydawania zarządzeń (art. 497<sup>1</sup> § 3 w zw. z art. 505<sup>28</sup> k.p.c.) (vide - komentarz K. Weitzka do art. 505<sup>30</sup> k.p.c. [w:] *Kodeks postępowania cywilnego, Komentarz, Część pierwsza*, Lexis Nexis, Warszawa 2009, s. 866).

Reasumując, rozumienie zaskarżonego przepisu w doktrynie jest niejednolite, a - z racji krótkiego okresu jego obowiązywania - nie można jeszcze mówić o ukształtowaniu określonej linii orzeczniczej.

Niewątpliwie wykładnia art. 505<sup>30</sup> k.p.c. ma wpływ na rozstrzygnięcie sprawy zawisłej przed sądem występującym z pytaniem prawnym - tyle tylko, że **jest to wpływ pośredni**.

Sąd przyjął jedną z możliwych wykładni tego przepisu uznając, iż stanowi on upoważnienie dla referendarzy sądowych do wykonywania w ramach elektronicznego postępowania upominawczego, poza przewidzianą w innym przepisie możliwością wydawania samego nakazu zapłaty, wszystkich innych czynności, w tym wydawania postanowień i zarządzeń.

Wskazanie natomiast w pytaniu prawnym art. 505<sup>30</sup> k.p.c. jako przedmiotu zaskarżenia oznaczałoby w istocie, że pytanie prawne sądu w gruncie rzeczy dotyczy „potwierdzenia” przez Trybunał Konstytucyjny dokonanej przez Sąd pytający wykładni tego przepisu.

W tym miejscu należy przypomnieć, że Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie wypowiedział się, iż nie należy do jego właściwości dokonywanie wykładni przepisów prawa w odpowiedzi na pytanie sądu.

W postanowieniu z dnia 23 czerwca 2009 r., sygn. P 35/07, odwołując się do wcześniejszego orzecznictwa, Trybunał stwierdził m.in.: „[n]ie jest zadaniem Trybunału Konstytucyjnego i pozostaje poza jego kognicją interpretowanie na pytanie sądu treści przepisów prawa przez wybór wiążącej ich wykładni. Trybunał Konstytucyjny nie zajmuje się kontrolą interpretacji

przepisów w praktyce sądowej, chyba że wystąpi problem związany ze stosowaniem prawa, które w praktyce przyjęło formy patologiczne, odbiegające od treści i znaczenia nadanego mu przez ustawodawcę. (...). Wystąpienie z pytaniem prawnym nie może bowiem dążyć do uzyskania wiążącej wykładni danego przepisu przez Trybunał Konstytucyjny. Trybunał nie rozpatruje również w procedurze pytań prawnych wątpliwości sędziów co do zasadności, słuszności lub skuteczności istniejących rozwiązań przyjętych przez ustawodawcę” (OTK ZU nr 6/A/2009, poz. 100).

Przyjęta przez sąd wykładnia art. 505<sup>30</sup> k.p.c. ma wpływ, a nawet determinuje, treść normatywną innych przepisów, mających zastosowanie w elektronicznym postępowaniu upominawczym.

Wracając na grunt sprawy, rozpoznawanej przez Sąd pytający, trzeba podnieść, iż zaskarżony przepis nie jest tym przepisem, który znajduje zastosowanie do stanu faktycznego sprawy zawisłej przed tym sądem.

Wpływ na rozstrzygnięcie tej sprawy będzie miał przepis odnoszący się bezpośrednio do procedury przekazania sprawy po prawidłowo wniesionym sprzeciwie od nakazu zapłaty. Przepisem takim jest art. 505<sup>36</sup> § 1 k.p.c., który stanowi: „[w] razie prawidłowego wniesienia sprzeciwu nakaz zapłaty traci moc w całości, a sąd przekazuje sprawę do sądu według właściwości ogólnej”.

Przy przyjęciu wykładni art. 505<sup>30</sup> k.p.c., zaproponowanej przez Sąd pytający, treść art. 505<sup>36</sup> § 1 k.p.c. należałoby odczytywać w ten sposób, że, ponieważ w elektronicznym postępowaniu upominawczym referendarz sądowy może wykonywać wszystkie te czynności, jakie przysługują sądowi, może również przekazać sprawę do sądu według właściwości ogólnej w razie prawidłowego wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty.

Zaskarżenie powinno zatem dotyczyć tego właśnie przepisu, w zakresie, w jakim stanowi on upoważnienie dla referendarza sądowego.

Zaskarżenie art. 505<sup>30</sup> k.p.c., i to w całości, oznaczałoby natomiast uruchomienie kontroli abstrakcyjnej, podczas gdy pytanie prawne może uruchomić jedynie instytucję kontroli konkretnej. Ponadto, nawet w przypadku zakwestionowania art. 505<sup>36</sup> § 1 k.p.c. we wskazanym zakresie, w istocie chodziłoby o zanegowanie jednej, a przyjęcie innej wykładni owego przepisu - w warunkach współwystępowania, przynajmniej w doktrynie, obu tych wykładni. A to - jak podkreślono wyżej - także byłoby niedopuszczalne.

Z tych względów, wnoszę jak na wstępie.

z upoważnienia  
Prokuratora Generalnego  
*Robert Hernand*  
Zastępca Prokuratora Generalnego